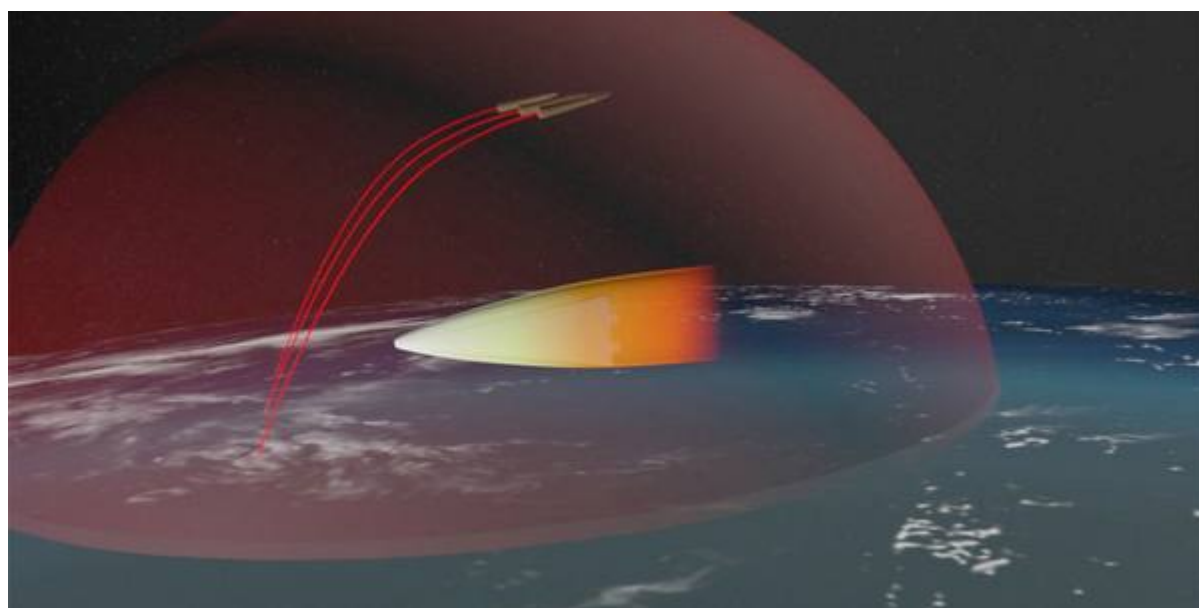


Rosja „zmotywowała” USA do działania

3 marca 2018

Pentagon poinformował, że prowadzi prace w dziedzinie technologii ponaddźwiękowych. Testy broni takiego typu zaczną się w 2019 roku. „Zdajemy sobie sprawę, że rywalizujemy z takimi krajami jak Rosja i Chiny” – powiedział szef Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności (DARPA) Steven Walker, podkreślając, że jego agencja już od kilku lat prowadzi prace nad bronią hipersoniczną wspólnie z siłami powietrznymi, NASA, siłami lądowymi i marynarką wojenną. Jest to zadanie priorytetowe – dodał. Resort jeszcze jesienią zwrócił się z prośbą o zwiększenie budżetu na badania w tej dziedzinie – powiedział Walker.



Przedwczoraj prezydent Władimir Putin w orędziu do Zgromadzenia Federalnego zaprezentował najnowsze rodzaje rosyjskiego uzbrojenia, które nie mają odpowiedników na świecie. Chodzi o kompleks rakietowy „Sarmat”, podwodne drony z głowicami atomowymi, pociski manewrujące z napędem nukleranym, przeciwokrętowy kompleks atomowy „Kinżał” oraz broń laserową. Prezydent opowiedział także o głowicy atomowej dla międzykontynentalnej rakiety balistycznej „Awangard”,

która może przemieszczać się i manewrować w gęstych warstwach atmosfery z prędkością, przewyższającą ponad dwudziestokrotnie liczbę Macha.

Amerykańscy wojskowi niezwłocznie zareagowali na wystąpienie Putina. Na przykład szef Dowództwa Strategicznego USA (STRATCOM) generał John Hyten powiedział, że kraj powinien rozwijać system radarów bazowania orbitalnego w celu zwalczania broni ponaddźwiękowej. Pentagon przyznaje, że naziemnych systemów wykrywania jest jak na razie zbyt mało, dlatego należy przeznaczyć „tylko” kilka miliardów dolarów na budowę radaru orbitalnego.

System „Kinżał” rozszerzy możliwości Sił Powietrzno-Kosmicznych Rosji reagowania na agresję, pomoże powstrzymywać potencjalnych wrogów przed nierozważnymi działaniami, powiedział głównodowodzący Sił Powietrzno-Kosmicznych generał Siergiej Surowkin. „Obecność kompleksu «Kinżał» znacznie rozszerza możliwości Sił Powietrzno-Kosmicznych Rosji w kwestii reagowania na ewentualną agresję wobec naszego kraju, a wraz z innymi strategicznymi systemami uzbrojenia pomoże w powstrzymaniu potencjalnych wrogów przed nierozważnymi działaniami” – powiedział głównodowodzący. Precyzyjny pocisk hipersoniczny, jak podkreślił Surowkin, ma zasięg ponad dwóch tysięcy kilometrów i może uderzyć bez wchodzenia w strefę obrony przeciwlotniczej przeciwnika.

Wcześniej korporacja „Taktyczna Broń Rakietowa” już informowała o stworzeniu superszybkiej rakiety powietrznego bazowania. Jej charakterystyki taktyczno-techniczne, z oczywistych przyczyn, nie zostały ujawnione, jednak wiadomo już, że wejdzie do kompleksu uzbrojenia najnowszego niszczyciela piątej generacji Su-57. Dzięki bardzo dużej prędkości pocisk ten jest praktycznie niewidoczny dla radarów wrogich samolotów i jest odporny na ich systemy obrony pokładowej. Nawiasem mówiąc, właśnie perspektywiczne szybkościowe rakiety klasy „powietrze-powietrze” dalekiego zasięgu eksperci Międzynarodowego Instytutu Badań

Strategicznych w corocznym raporcie The Military Balance 2018 nazwali jednym z głównych atutów rosyjskich samolotów bojowych.

Skuteczność najnowszego pocisku hipersonicznego „Kinżał” została wielokrotnie potwierdzona na państwowych testach, samonaprowadzająca głowica bojowa na każdą pogodę pozwala dokładnie trafiać w cele o każdej porze dnia, powiedział Surowkin. „Skuteczność stworzonego lotniczego systemu rakietowego została wielokrotnie potwierdzona w ramach testów państwowych na poligonach Ministerstwa Obrony Rosji. Wszystkie starty testowe najnowszych hipersonicznych rakiet aerobalistycznych zakończyły się dokładnym trafieniem w wyznaczony cel” – powiedział głównodowodzący. Według niego „wykorzystanie w końcowej fazie hiperdźwiękowego lotu samonaprowadzającej głowicy bojowej zapewnia wymaganą dokładność i selektywność rażenia celów o każdej porze dnia”.

Szybki samolot nosiciel pozwala dostarczyć rakietę systemu „Kinżał” w rejon zrzutu w ciągu kilku minut, podkreślił Surowkin. „Szybki samolot nosiciel pozwala dostarczyć rakietę z unikalnymi charakterystykami lotno-technicznymi w obszar zrzutu w ciągu kilku minut” – powiedział głównodowodzący Sił Powietrzno-Kosmicznych Rosji. Zaznaczył, że „główny silnik zainstalowany na rakiecie aerobalistycznej w ciągu kilku sekund rozpędza głowicę do prędkości hipersonicznej”.

Rzeczniczka Departamentu Stanu Heather Nauert powiedziała, że nowe systemy uzbrojenia narusza traktat INF. Rosyjski ambasador w USA Anatolij Antonow zaprzeczył tym oskarżeniom. „Najwyraźniej Departament Stanu jest słabo zorientowany w tej kwestii. W orędziu Władimira Putina była mowa o broni strategicznej, która nie jest objęta ograniczeniami traktatu INF” – zacytowano ambasadora na stronie internetowej rosyjskiej ambasady w Stanach Zjednoczonych na „Facebooku”. „Jeszcze raz podkreślę, że Rosja, rozwijając swój potencjał nuklearny, nie naruszyła żadnego porozumienia w zakresie rozbrojenia i kontroli zbrojeń. Wszystko co robi Ministerstwo

Obrony Rosji, rosyjski kompleks wojskowo-przemysłowy, jest w ścisłej zgodności z naszymi międzynarodowymi zobowiązaniami” – dodał dyplomata, który wcześniej pełnił funkcję wiceministra obrony ds. współpracy międzynarodowej.

Antonow zaznaczył, że oskarżenia USA o naruszenie przez Rosję traktatu INF nie są poparte żadnymi charakterystykami technicznymi wyrzutni rakietowej, która rzekomo nie odpowiada umowie, ani danymi telemetrii lotu. Wyraził również poważne zaniepokojenie wypełnieniem warunków traktatu ze strony samych Stanów Zjednoczonych. „To jest użycie pocisków analogicznych pod względem swoich właściwości do rakiet balistycznych średniego i małego zasięgu w ramach testowania systemu obrony przeciwrakietowej, produkcja i stosowanie szturmowych bezzałogowych statków powietrznych, a także wdrażanie w bazach obrony przeciwrakietowej w Polsce i Rumunii uniwersalnych wyrzutni, w tym także wystrzeliwanie pocisków manewrujących na odległość zakazaną przez traktat” – powiedział Antonow.

Ambasador przypomniał również, że Stany Zjednoczone ogłosiły zamiar przystąpienia do opracowania pocisków manewrujących naziemnego bazowania o zabronionym zasięgu lotu. „Tak więc antyrosyjska kampania propagandowa w kontekście traktatu INF daje więcej powodów, aby mówić, że □□Waszyngton obrał kurs na wyjście z tej umowy, tak jak kiedyś wyszedł z traktatu o nieograniczonym czasowo ograniczeniu rozwoju, testowania i rozmieszczania systemów antybalistycznych – uważa Antonow. Dodał, że Moskwa wielokrotnie wzywała Stany Zjednoczone do profesjonalnej rozmowy na ten temat, a zniszczenie układu INF byłoby ciężkim ciosem dla reżimu kontroli zbrojeń i nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

Ilustracja: Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net